

# ZYCIE OLSZTYŃSKIE

Nr 216

B

PIĄTEK, 10 WRZEŚNIA 1954 ROKU

CENA 20 gr

## Do walki o pełne zagospodarowanie odłogów do pracy w nowoorganizowanych PGR STAWAJCIE W SZEREGI PIONIERSKIEGO ZACIĄGU Apel ZG ZMP do młodzieży

Zarząd Główny ZMP ogłosił następujący apel do zetempowców i ogółu młodzieży:

**Młodzi patrioci!**  
Zwracamy się do Was — Pracujących na wsi w gospodarstwach swoich rodziców — W zakładach przemysłowych i budownictwie

Do chłopców i dziewcząt o kwalifikacjach rolniczych, a pracujących poza rolnictwem.

Zwracamy się do wszystkich, którzy gotowi są łamać trudności i przeszkody, hartować swoją wolę i charakter, przyspieszać wzrost dobrobytu narodu, zwiększać bogactwo i siły Ojczyzny.

Na II Plenum Komitetu Centralnego Partii postawiono zadanie — zagospodarować w pełni wszystkie odłogi, łąki i pastwiska.

Wykonanie tego zadania pomnoży bogactwo narodu o setki tysięcy ton zboża, o dwa miliony ton paszy rocznie i znacznie zwiększy ilość buraków cukrowych, lnu, ziemniaków i innych surowców dla naszego przemysłu. Jest to nowe źródło dobrobytu ludzi pracy.

Rozpoczęły się już wielkie prace, które mają użyć wiele tysięcy hektarów odłogów i lepiej zagospodarować

Wielkie obszary łąk i pastwisk. Wielka rola w realizacji tych zadań przypada Państwowym Gospodarstwom Rolnym.

Chodzi o to, by dobrze zagospodarować każdy skrawek ziemi, by uczynić ze wszystkich Państwowych Gospodarstw Rolnych promieniujące na wieś kulturą i wysokimi urodzajami wzorowe ośrodki socjalistycznego rolnictwa.

Stawajcie na wezwanie Partii i ZMP w szeregi pionierskiego zaciągu do walki o pełne zagospodarowanie odłogów, do pracy w nowoorganizowanych zespołach Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Już od szeregu miesięcy trwa walka o wcielenie w życie nakreślonego przez Partię na II Zjeździe programu przyspieszenia wzrostu stopy życiowej ludzi pracy.

Dumni jesteśmy z tych setek tysięcy chłopów i dziewcząt, młodych robotników i chłopów, którzy czynem udowadniają zrozumienie, że sprawa podniesienia rolnictwa, jego socjalistycznej przebudowy jest dziełem ogólnonarodowym.



Orka odłogów w spółdzielni produkcyjnej Łazowa (powiat Tomaszów Lubelski), która obecnie zagospodarowuje ok. 100 ha odłogów. Foto CAF.

Partia i Rząd stwarzają niezbędne warunki dla wykonania tych zadań. Czekają na Was w PGR traktory i maszyny rolnicze.

Państwo czyni wszystko, by zapewnić Wam troskliwą opiekę i stworzyć możliwości lepszego życia, rozwoju pracy kulturalnej i odpoczynku, podnoszenia kwalifikacji zawodowych i awansu. Młodym rodzinom stara się zapewnić pomoc i odpowiednie warunki dla zagospodarowania.

**Dzieło, do którego wzywa nas Ojczyzna, jest piękne i zaszczytne, służy szczęściu narodu i rozkwitowi naszego kraju.**

Zagospodarowanie tylu tysięcy hektarów odłogów — to sprawa trudna. Dlatego nie ma miejsca wśród pionierów dla wygodniśców, próżniaków i mazgajów.

Niech więc zgłaszają się ci, którzy wzorem bohaterskich komсомолców, zagospodarowujących miliony hektarów nowych ziem na Altaju i w Kazachstanie, nie lękają się żadnych przeszkód i gotowi są je łamać.

Niech zgłaszają się ci, którzy wzorem młodych budowniczych Nowej Huty gotowi są pracować wytrwale i dzielnie.

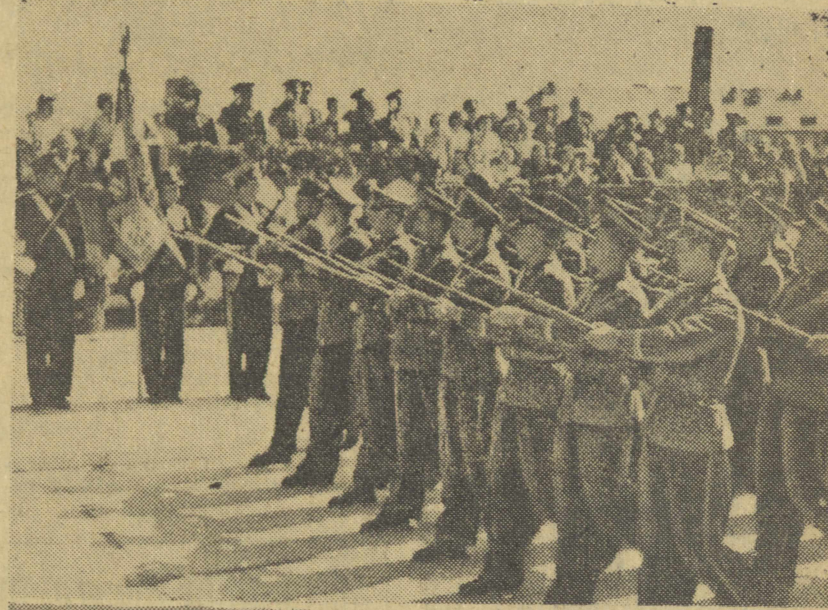
**Zetempowcy!**  
Jesteście członkami organizacji, która ofiarą pracę zasłużyła na miano pierwszego pomocnika Partii. Przodujcie całej młodzieży w zgłaszaniu się do zaciągu. Bądźcie pierwszymi, którzy podejmą się zagospodarowywać odłogi.

**Chłopcy i dziewczęta!**  
Żyźna ziemia czeka na Wasze ręce. Zwracacie się do Zarządów ZMP o skierowanie do zaciągu, aby bez zwłoki przystąpił do pracy.

Cały kraj zwraca oczy na Was, na Waszą pracę, dzięki której na zagospodarowanych odłogach niebawem zakolyszą się złote lany zboża. Stawajcie w szeregi zaciągu do walki o wysokie urodzaje, o rozkwit rolnictwa!

**ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ**  
Warszawa, dnia 8.IX.1954 r.

## Promocja w Oficerskiej Szkole Piechoty



Ze wszystkich stron Polski przybyli rodzice do swych synów na uroczystą promocję, po której w serdecznej atmosferze gratulowali im zdobycia stopnia oficera.

Na zdjęciu: ppor. Kocznur Wiesław w rozmowie ze swym 84-letnim dziadkiem, członkiem spółdzielni produkcyjnej w Jankowicach pow. Oleśnica.

Na zdjęciu górnym: fragment defilady po promocji.

## Depesze gratulacyjne z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Bułgarii

Do  
Przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Bułgarii  
Towarzysza **GEORGIIA DAMIANOWA**  
Sofia

Z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Bułgarii przez bohaterską Armię Radziecką przesyłam Wam, Towarzyszu Przewodniczący, oraz Prezydium Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Bułgarii i całemu narodowi bułgarskiemu serdeczne gratulacje i wyrazy braterskiej przyjaźni w imieniu narodu polskiego, Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz moim własnym.

Naród polski całym sercem dzieli z bratnim narodem bułgarskim radość i dumę z wybitnych osiągnięć uzyskanych w ciągu ubiegłego 10-lecia w budownictwie podstaw socjalizmu, rozwoju dobrobytu mas pracujących, umocnieniu niepodległości i bezpieczeństwa Bułgarii. Wytrwale i ofiarnej walce narodu bułgarskiego o pokój i pokój towarzyszą najlepsze, gorące życzenia narodu polskiego.

Niech żyje i kłępie przyjaźni i braterstwo naszych narodów z wszystkimi narodami obozu socjalizmu, któremu przewodzą wielki Związek Radziecki, nasz wspólny przyjaciel i wyzwolicieł.

**ALEKSANDER ZAWADZKI**  
Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Do  
Prezesa Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii  
Towarzysza **WYŁKO CZERWENKOWA**  
Sofia

Z okazji Święta Narodowego 10 rocznicy wyzwolenia Bułgarii przez siły zbrojne wielkiego Związku Radzieckiego przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze, w imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moim własnym, najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dla narodu i Rządu Ludowej Republiki Bułgarii oraz dla Was obojga.

Wspaniały rozkwit Ludowej Republiki Bułgarii w okresie ubiegłych 10 lat niezbicie dowiódł, że wstępując na drogę socjalizmu i pokoju-

wej współpracy międzynarodowej naród bułgarski wybrał jedyną słuszną drogę wiodącą do szczęśliwego bytu mas pracujących, do nieograniczonego rozwoju gospodarczego i kulturalnego kraju, do pokojowego pomnażania sił Ludowej Republiki Bułgarii.

Gorąco życząc bratniemu narodowi bułgarskiemu dalszych wydatnych postępów w budownictwie socjalizmu oraz dalszego zacieśnienia polsko-bułgarskiej przyjaźni i braterskiej współpracy w imię umacniania całego obozu pokoju i socjalizmu i utrwalania pokoju na całym świecie.

**JOZEF CYRANKIEWICZ**  
Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Depesze do ministra Spraw Zagr. Bułgarii Minczo Neiczeva wysłał minister Spraw Zagr. PRL S. Skrzyszewski.

## Naród polski manifestuje gorące uczucia przyjaźni dla bratniego narodu bułgarskiego Uroczysty wieczór w Warszawie

8 bm., w przeddzień 10 rocznicy wyzwolenia Bułgarii, odbył się w Teatrze Narodowym w Warszawie uroczysty wieczór, zorganizowany przez Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

Na uroczystości przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele władz naczynych organizacji politycznych i społecznych, Wojska Polskiego, przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki oraz producenci pracownicy z warszawskich zakładów.

Obecny był ambasador Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce — G. Petrow. Przybyli również przedstawiciele dyplomatyczni ZSRR i państw demokracji ludowej.

Uroczystości zainicjował sekretarz KC PZPR Wł. Dworakowski.

**Przemówienie sekretarza KC PZPR W. Dworakowskiego**

Zebrał się dzisiaj, w dniu 10 rocznicy wyzwolenia Bułgarii, aby

dać wyraz gorącym uczuciom przyjaźni dla bratniego narodu bułgarskiego, uczuciom, które ożywiają wszystkich Polaków.

Oba nasze narody, po długich dziesięcioleciach ofiarnej walki przeciw rodnym i obcym ciemiężicielom, po latach krwawej walki z okupantem hitlerowskim — uzyskały wolność z rąk wspólnych naszych przyjaciół, z rąk naszych braci radzieckich.

Narody nasze zawsze były sobie bliskie. Dopiero jednak wtedy, kiedy poszły one wspólną drogą budownictwa socjalizmu, nawiązaliśmy braterską i owocną współpracę, która szybko rozwija się we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego i służy naszemu wspólnemu dobru.

Radujemy się z całego serca z wielkiego dorobku dziesięciolecia bratniej Bułgarii, radujemy się z jej ostatnich osiągnięć — z uruchomienia pierwszego pieca, uruchomienia giganta przemysłu chemicznego Zakładów im. Karola Marksa, z otwarcia największego w Europie mostu na Dunaju. Sukcesy bratniej Bułgarii są naszymi sukcesami. Siła ludowej Bułgarii wzmacnia potęgę całego obozu pokoju.

Jakże odmiennie układają się stosunki w świecie kapitalistycznym, gdzie rządzi wilcze prawo silniejszego.

## 24 powiaty wykonały 90% planu dostaw zboża

8 bm. 24 dalsze powiaty przekroczyły 90 proc. rocznego planu dostaw zboża. Są to powiaty: Opole oraz pow. Augustów w woj. białostockim.

Chłopi tych powiatów, którzy w całości wywiązali się z obowiązku dostawy dla Państwa zboża z tegorocznych zbiorów, zwolnieni zostali z miarek i odsypów.

Od chwili rozpoczęcia tegorocznych obowiązkowych dostaw zboża 90 proc. rocznego planu dostaw zboża wykonały już łącznie 24 powiaty.

go. Wymownie ilustrują te stosunki dyktatorskie poczynania Dullesów jak i ostatnie impertynenckie, obrażające Francję — wystąpienia Adenauera. Odstawiają one żarłoczne apetyty od radzającego się militarysty niemieckiego, wspieranego i podjudzanego przez amerykański imperializm.

Z bratnim narodem bułgarskim łączą nas wspólna walka o trwały pokój. Razem radujemy się z pomyślnych wyników tej walki, uwięzionej rozejmem w Korei, w Indochinach i ostatnio — odrzuceniem tzw. Europejskiej Wspólnoty Obronnej przez parlament francuski.

Z jednakową czunością śledzimy za gorączkowymi manewrami sił wojny, które w 10 lat po wyzwoleniu naszych krajów z hitlerowskiej niewoli, usiłują znów pod różnymi maskami wskrzesić zbrojki Wehrmacht z żądniemi odwetu generałami hitlerowskimi.

Dlatego nasze narody tak gorąco popierają wysiłki przy rząd radziecki projekt ogólnoeuropejskiego paktu bezpieczeństwa zbiorowego, który ułatwi pokojowe zjednoczenie Niemiec, uniemożliwi wszelką agresję i utoruje drogę dla szerokiej współpracy gospodarczej i kulturalnej

## Wobec negatywnego stanowiska USA i Niemiec zach. Odroczenie konferencji londyńskiej

LONDYN (PAP). Rząd brytyjski zrezygnował 8 bm. z wysłania oficjalnych zaproszeń na konferencję dziesięciu państw zachodnich — W. Brytanii, St. Zjednoczonych, Francji, Kanady, Włoch, Holandii, Belgii, Luksemburga i Niemiec zach. w sprawie remilitaryzacji Niemiec zach. Jak utrzymują w kołach zbliżonych do rządu brytyjskiego, przyczyną odroczenia konferencji, która miała rozpocząć się 14 bm. w Londynie, jest negatywne stanowisko St. Zjednoczonych i Niemiec zach. wobec tej konferencji.

PARYŻ (PAP). Komentując rozbieżności między Anglią i USA co do sposobu remilitaryzacji Niemiec zach. „Humanite” stwierdza, że u podstaw tych rozbieżności leży rywalizacja obu imperializmów „o kierowniczą rolę w planowanym sojuszu, w jakim miałyby uczestniczyć Niemcy zach. USA skłaniają się na rzecz remilitaryzacji Niemiec w ramach NATO, w której USA mają hegemonię, W. Brytania

między wszystkimi państwami, niezależnie od różnic ustrojowych.

Dlatego rządy naszych krajów, wszyscy ludzie miłujący pokój domagają się, by zgodnie z propozycjami rządu radzieckiego odbyła się konferencja przedstawicieli czterech wielkich mocarstw w celu przegotowania konferencji wszystkich państw europejskich dla pokojowego uregulowania spraw spornych i utrwalenia bezpieczeństwa Europy.

Narody nasze zespolone głębokimi tradycjami wspólnych walk przeciw tureckim i germańskim najeźdźcom, kroczą dziś po słusznej drodze zwycięstw, zjednoczone wspólnym okrzykiem chwały sztandarem marksizmu-leninizmu.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w imieniu polskich mas pracujących i narodu polskiego — życząc bratniemu narodowi bułgarskiemu i jego okrytej chwałą partii komunistycznej — dalszych wielkich sukcesów w nowym dziesięcioleciu pracy i walki o rozwój silnej i szczęśliwej, socjalistycznej Bułgarii.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## W październiku poznamy polską ekipę Chopinowskie tony na całym świecie

(Obsługa własna)

W Chinach i w Indiach, w Związku Radzieckim i krajach Ameryki, w Europie i Azji można spotkać na ulicach miast te same afisze: sylwetka Chopina, gałązka palmowa i napis — V Międzynarodowy Konkurs im. Fryderyka Chopina. Warszawa 1955 rok. Mało jest krajów, które się tym konkursem nie interesują, w ele — znacznie więcej niż dawniej — takich, które wysyłały swoich najlepszych młodych pianistów. Wszyscy spotkali się w Warszawie. Tu, od 22 lutego do 21 marca, w odbudowanej Filharmonii na Jasnej, odbył się konkurs — jedna z największych i najslawniejszych imprez muzycznych świata.

Program V konkursu jest znacznie trudniejszy od poprzednich, wymaga więc od kandydatów większego wkładu pracy, dłuższych przygotowań. We wszystkich krajach przygotowania są już w całej pełni. Zgłoszenia napływają ciągle, choć do terminu zakończenia przyjęć jest jeszcze przeszło miesiąc.

Przyjemnym warunkiem konkursu. Będzie on przebiegał w trzech etapach. Jury, w którym zasiadają muzycy polscy i zagraniczni, będzie punktować występy poszczególnych uczestników od 1 do 25. Warunkiem przejścia kandydata

do II etapu będzie uzyskanie min. 16 punktów w I eliminacji, do III etapu — 18 punktów w II eliminacji. W III etapie kandydaci będą grali jeden z dwu koncertów fortepianowych z orkiestrą. Dla zwycięzców konkursu przewidzianych jest pięć nagród w wysokości od 30 do 10 tys. zł oraz 5 wyróżnień po 5 tys. zł. Tradycyjnie, specjalna nagroda będzie przyznana za najlepsze wykonanie mazurków.

Zainteresowanie konkursem w Polsce jest bardzo duże. Kandydaci, którzy występowali już z koncertami publicznymi, budzą powszechne zainteresowanie. Nasza ekipa znajduje się pod opieką najlepszych pedagogów. Prace szkoleniowe prowadzi Komisja Chopinowska pod kierunkiem rektorów Zbigniewa Drzewieckiego i Stanisława Szpinalskiego. Latem br. cała ekipa młodych pianistów ćwiczyła pod ich okiem na specjalnym obiekcie w Orłowie. W październiku br. odbędą się eliminacje, które zdecydują o ostatecznym składzie ekipy konkursowej.

W ten sposób przygotowania do konkursu wchodzi w stadium końcowe. Za kilka miesięcy odbudowana sala Filharmonii zapelni się publicznością, która będzie śledzić przebieg tej szlachetnej rywalizacji artystycznej o tytuł najlepszego chopinisty.

(aw)

## Delegacja Rządu PRL wyjechała do Bułgarii

8 bm. odleciała z Warszawy do Sofii delegacja Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na uroczystości z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Bułgarii, przypadającej 9 bm. W skład delegacji wchodzi: wiceprezes Rady Ministrów S. Jędrzejowski, min. PGR H. Chelchowski, sekretarz Rady Państwa M. Rybicki i gen. W. Straszewski.

Na lotnisku delegację rządową zagnali: wicemin. Spraw Zagr. M. Naszowski, zastępca min. — szef Urzędu Rady Ministrów S. Tołwiński, dyr. Protokołu Dyplomatycznego MSZ E. Bartol i dyr. gabinetu Prezesa Rady Ministrów A. Mrugałski.

Na lotnisku obecny był również ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce G. Petrow wraz z członkami Ambasady.

## Skład delegacji polskiej na IX Sesję NZ

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zatwierdził następujący skład delegacji polskiej na IX Sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, rozpoczynającą się 21 bm. w N. Jorku:

Przewodniczący delegacji: St. Skrzyszewski, min. Spraw Zagr.

Delegaci: J. Winiewicz, ambasador PRL w Waszyngtonie; min. pełnomocny J. Katz-Suchy, dyr. Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych; min. pełnomocny H. Birecki, stały delegat PRL przy NZ; m. n. pełnomocny M. Wierna, dyr. departamentu w Min. Spraw Zagr.

Zastępcy delegatów: D. Horodyński, poseł na Sejm PRL; H. Altman, naczelny dyr. Archiwów Państwowych; min. pełnomocny B. Jelen, poseł PRL w Meksyku; B. Lewandowski, naczelnik wydziału w Min. Spraw Zagr.



## Spotkanie na „Batory” w porcie leningradzkim

LENINGRAD (PAP). 8 bm. na pokładzie statku „Batory” odbyło się spotkanie przedstawicieli prasy radzieckiej i zagranicznej. Obecni byli również członkowie radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju N. Tichonow, N. Kotow, M. Szwecowa, S. Obrazow, A. Maresjew, M. Błażenow, G. Dubinin.

Sekretarz odpowiedzialny radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju N. Kotow wyraził przekonanie, że pobyt w Zw. Radzieckim obrońców pokoju krajów bałtyckich sprzyjać będzie utrwaleniu pokoju, jeszcze ściślej zespoli narody w ich szlachetnej walce o pokój.

## Zmobilizować wieś do nadrobienia opóźnień w siewach zbóż ozimych

Sprzyjające warunki atmosferyczne umożliwiają w br. przeprowadzenie siewów zbóż ozimych w korzystnych terminach agrotechnicznych. Mimo to — jak informuje Min. Rolnictwa — rolnicy prawie wszystkich województw są znacznie opóźnieni w siewach jęczmienia ozimego i mieszanek ozimych. Np. w ub. r. gospodarstwa indywidualne i spółdzielnie w początku września zasiali 42 proc. obszaru przeznaczanego pod jęczmień ozimy, a w br., mimo lepszej pogody, obsiali tylko 32 proc.

Znacznie lepiej przebiega siew jęczmienia ozimego w PGR, które z wyjątkiem woj. rzeszowskiego i Zjednoczenia Lublin-Północ kończą lub zakończyły siew tej rośliny.

W woj. olsztyńskim PGR Zjednoczenia Ketrzyn obsiały żytem ponad 600 ha dawnych odłogów. Również sporo żyta zasiali PGR, spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa indywidualne w woj. białostockim i kieleckim oraz w Zjednoczeniu PGR Szczecin.

Natomiast nadal opóźnione są w tych pracach zarówno PGR, spółdzielnie produkcyjne i wiele gospodarstw indywidualnych.



### Oblekt badań

Senator Mc Carthy — człowiek, który z namyślną i historyczną potępieniem straszył „czarnym niebezpieczeństwem” uczynił swój podstępny zawód i główne źródło dochodów — stał się obiektem pracy naukowej dr Gilberta, jednego z najwybitniejszych psychologów amerykańskich.

Dr Gilbert zyskał sobie uznanie amerykańskiego świata nauki na skutek opublikowania 2 prac o głównych zbrodniarzach hitlerowskich, których badań w 1946 r. podczas procesu norymberskiego.

Wyniki badań nad osobą sen. Mc Carthy'ego opublikował dr Gilbert na Zjeździe Stowarzyszenia Psychologów Amerykańskich w specjalnym referacie pt. „Dyktafory i demagogi”. Jak donosi brytyjska agencja Reutera, w konkluzji swego referatu dr Gilbert zawiadomił Zjazd, iż zwrócił się do sen. Mc Carthy'ego z prośbą, by w interesie własnym oraz w interesie narodu, którego jakoby broni, poddał się badaniom psychiatrycznym.

Naukowe wnioski dr Gilberta stanowią doskonałe potwierdzenie naszych amatorskich, na intuicji opartych, przypuszczeń dziennikarskich. A co do samej „prośby”, z którą uczony zwrócił się do senatora, a na którą senator dotychczas nie odpowiedział, przynajmniej trzeba, iż pomysł dobry, ale... spóźniony i dlatego już niecelowy.

PAL.

F. SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI

## Jak uciekaliśmy...

Luck, 13 września 1939 r. Sroda.

„Był u mnie min. Kwiatkowski. Dwa duże transporty złota doszły już do Śniatynia, trzeci transport z Zamościa jest już poza Lwowem, uchożąc od pancernych wojsk niemieckich. 4 tony złota na wszelki wypadek pozostają w forcie w Dubnie. W Banku Polskim w Bukareszcie zostało zdeponowane złoto za 10 milionów złotych. Tam będzie nasza baka zapłaty na wypadek konieczności płacenia złotem. Tak więc, gotowiśmy nie nie stracić z naszych zapasów złota, mimo strasznej szybkości wojsk pancernych niemieckich.

Złoto, znajdujące się w Dubnie, na przygotowany specjalny samochód, którym w każdej chwili może być szybko wywiezione na południe.

14 września 1939 r. Czwartek.

Nie ma dla nas spokoju w pracy rządu. Dzisiaj, o godzinie 4 rano przybył do hotelu „Polonia” gen. Malinowski przywożąc kołmaza ewakuacyjny do rejonu Kozłowa, Kutów, Kosów. Pan Prezydent przenosi się do majątku Żalucze nad Śniatynią.

Należy zabrać ze sobą tylko koniecznych do natychmiastowej pracy urzędników. Reszta podąży w dniach

## Zbrojne prowokacje band kuomintangowskich przeciw Chińskiej Republice Ludowej

PEKIN (PAP). 7 bm. 42 samoloty kuomintangowskie dokonały nalotu na miasto Amoy. Ponadto dokonano również nalotu na Szikentsun na południe od Czikliana i Wupu. W Szikentsun 4 osoby zostały zabite, dwie odniosły rany i zburzono kilka domów. W Wupu raniono dwie osoby. Artyleria przeciwlotnicza armii ludowo-wyzwoleńczej zestrzeliła 3 samoloty i uszkodziła 20.

Jednocześnie okręty wojenne i artyleria kuomintangowców ostrzeliwały z wyspy Quemoy miasto Amoy.

Tego samego dnia samoloty kuomintangowskie wdarły się do obszaru powietrznego Chińskiej Republiki Ludowej nad wyspą Pingtan oraz nad miastami Nandzi i Fuczu w prow. Fukien.

MOSKWA (PAP). Dziennik „Pravda” zamieszcza korespondencję z Pekinu na temat dotkliwego ciosu, jaki

zadala artyleria Chińskiej Armii Ludowej - Wyzwoleńczej wojskom kuomintangowskim na wyspie Quemoy.

Coraz częstsze zbrojne prowokacje band kuomintangowskich, które okopały się na Tajwanie i na chińskich wyspach przybrzeżnych, wywołują słusze i zrozumiałe oburzenie 600-milionowego narodu chińskiego — pisze korespondent „Pravdy”.

W ostatnich miesiącach kuomintangowcy niejednokrotnie używali wyspy Quemoy, położonej w odległości zaledwie 25 km od wybrzeża chińskiego, do organizowania zbrojnych prowokacji przeciwko Chińskiej Republice Ludowej. Z wyspy tej artyleria wojsk kuomintangowskich ostrzeliwała chiński port Amoy i szosy na wybrzeżu. Poza tym wyspa Quemoy była bazą, z której kuomintangowcy przetrucali szpiegów i dywersantów do Chińskiej Republiki Ludowej.

Przed kilku dniami artyleria wojsk ludowych zadala wojskom kuomintangowskim na wyspie Quemoy drugiego cios.

O ustalonej godzinie kilkadziesiąt baterii artylerii wojsk ludowych otworzyły ogień do wyznaczonych celów. Cała wyspa stanęła w ogniu potężnych wybuchów. Silne bunkry i fortyfikacje, wzniesione przez kuomintangowców od kilku lat, zostały zrównane z ziemią. Kuomintangowcy ponieśli znaczne straty w ludziach. Baterie kuomintangowców, zarucając gradem pocisków, nie zdołali dać ani jednego wystrzału. Ostrzelane zostały

także kuomintangowskie okręty wojenne w porcie Quemoy. Dwa okręty zostały zatopione, a kilka innych poważnie uszkodzonych. Prawie całkowicie zniszczony został dok pływający na wyspie Quemoy.

Ostatnio lotnictwo piratów Czang Kai-szeka otrzymuje coraz dotkliwsze ciosy od wojsk ludowych. W ciągu trzech miesięcy samoloty myśliwskie armii ludowej zestrzeliły 11 i poważnie uszkodziły 5 samolotów nieprzyjacielskich.

Powodując zbrojne incydenty na wybrzeżach Chińskiej Republiki Ludowej — pisze w zakończeniu korespondent „Pravdy” — bandy kuomintangowskie przygotowują własny grób. Naród chiński jest zdecydowany położyć kres zbrodniom kilku kuomintangowskich.

### Dulles jedzie na Tajwan

NOWY JORK (PAP). Sekretarz stanu USA Dulles, który brał udział w konferencji w Manili w sprawie paktu Azji południowo-wschodniej (SEATO), udaje się 9 bm. na Tajwan, gdzie spotka się z Czang Kai-szelem.

## Wbrew woli narodów Azji Podpisanie układu o SEATO

NOWY JORK (PAP). 8 bm. na plenarnej sesji w Manili przedstawiciele 8 państw — Francji, W. Brytanii, USA, Nowej Zelandii, Australii, Pakistanu, Syjamu i Filipin — podpisali pakt Azji południowo-wschodniej tzw. SEATO. Układ ten musi być jeszcze ratyfikowany przez parlamenty wymienionych 8 państw.

Treść układu nie pozostawia żadnej wątpliwości, że jest to agresywny pakt wymierzony przeciwko ruchowi narodowo-wyzwoleńczemu w krajach Azji południowo-wschodniej i przeciwko Chinom Ludowym.

Układ o SEATO wobec sprzeciwu W. Brytanii nie został rozciągnięty na Hongkong i Tajwan. Sfera działania układu obejmuje natomiast Malaje i Borneo brytyjskie. Na naleganie Dullesa włączono również do sfery działania układu o SEATO w odrębnym protokole Laos, Kambodżę i Wietnam południowy, co jest sprzeczne z postanowieniami konferencji genewskiej w sprawie rozjemstwa w Indochinach.

LONDYN (PAP). Stały delegat Indii w ONZ Kriśna Menon przemawiając 7 bm. w Londynie, oświadczył, że zawarcie paktu Azji południowo-wschodniej SEATO może być

powodem pogwałcenia rozejmu w Indochinach.

### Głosy pras azjatyckiej

DELHI (PAP). Prasa hinduska w dalszym ciągu komentuje obrady konferencji w Manili występując przeciwko paktowi Azji południowo-wschodniej (SEATO).

Dziennik „Hindustan Standard” pisze m. in.: „SEATO tworzy nowe źródło napięcia w Azji południowo-wschodniej”. „Freie Press Journal” stwierdza: „Pomijając pięknie brzmiącą frazeologię, SEATO jest sojuszem wojskowym skierowanym przeciwko Chinom”. „Hindustan Times” oświadcza: „Jeżeli Francja obiecała niezaangażowanie Laosowi, Kambodży i Wietnamowi południowemu — trudno znaleźć usprawiedliwienie dla udziału Francji w konferencji w Manili”.

PEKIN (PAP). Prasa indonezyjska w dalszym ciągu wypowiada się przeciwko planowi utworzenia bloku wojskowego w południowo-wschodniej Azji.

Dziennik „Sin Po” podkreśla, że narody Azji dążą do pokoju i jednności, dlatego więc są wrogo ustosunkowane do SEATO.

## W 10 rocznicę wyzwolenia Bułgarii Odświeżenie w Sofii pomnika ku czci Armii Radzieckiej

SOFIA (PAP). Naród bułgarski obchodził 9 września 10 rocznicę wyzwolenia spod jarzma monarcho-faszystowskiego. W przeddzień święta odbyło się w Sofii uroczyste odświeżenie pomnika ku czci Armii Radzieckiej — Armii Wyzwoleńczej, w obecności 100 tys. mieszkańców.

Na uroczystość odświeżenia pomnika wznoszącego się w centrum pięknego parku przybyli przewodniczący Rady Ministrów W. Czerwenkow, przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Narodowego G. Damianow, pierwszy sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej T. Żywkow, członkowie KC BPK i rządu oraz przedstawiciele władz naczelnich organizacji masowych.

Obecni byli członkowie radzieckiej delegacji rządowej z członkiem KC KPZR i zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR M. Z. Saburowem na czele oraz przedstawiciele dyplomatyczni krajów demokracji ludowej.

Odświeżenie pomnika dokonał przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Narodowego G. Damianow. Monument 35 m wysokości przedstawia żołnierza radzieckiego oraz matkę-Bułgarkę z dzieckiem i robotnika bułgarskiego. Na piedestale widnieje napis: „Armii Radzieckiej — wyzwoliciele narodów — od wdzięcznego narodu bułgarskiego”.

W imieniu Armii Radzieckiej, marynarki wojennej i narodu radzieckiego serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w budowie socjalizmu przekazał masom pracującym Bułgarii członek radzieckiej delegacji rządowej gen. S. Biriuzow.

### Uroczysta akademii w Sofii

SOFIA (PAP). 8 bm. odbyła się w Teatrze Narodowym w Sofii uroczysta akademii z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Bułgarii.

Serdecznie powitali uczestnicy akademii członkowie radzieckiej delegacji rządowej z członkiem Prezydium KC KPZR, zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR M. Z. Saburowem na czele, jak również delegacje rządowe Chińskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji ludowej. Akademii zagrał Prezydium Zgromadzenia Narodowego G. Damianow, który w imieniu KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej i rządu powitał serdecznie radziecką delegację rządową i delegacje rządowe krajów demokracji ludowej.

Referat o 10 rocznicy powstania narodu bułgarskiego z 9 września 1944 r. wygłosił przewodniczący Ra-

dy Ministrów Bułgarii W. Czerwenkow.

Następnie powitalne przemówienie wygłosił szef radzieckiej delegacji rządowej M. Z. Saburow.

W imieniu narodu radzieckiego, Partii Komunistycznej i rządu radzieckiego M. Z. Saburow gorąco powitał i pozdrowił naród bułgarski z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Bułgarii z niewoli faszystowskiej i obecnej zależności, życzył narodowi bułgarskiemu nowych sukcesów w wielkim dziele budownictwa socjalistycznego, w walce o pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe.

## Pod płaszczykiem pokojowych celów USA kontynuują wyścig zbrojeń atomowych

NOWY JORK (PAP). 6 bm. w mieście acowości Shippingport (stan Pensylwania) założono fundamenty pod budowę pierwszej w St. Zjednoczonych silowni atomowej. Silownia ta ma być gotowa za trzy lata.

Z tej okazji prezydent Eisenhower wygłosił przemówienie radiowe w Denver. Oświadczył on, że St. Zjednoczone doszły do porozumienia „z szeregiem innych krajów w sprawie utworzenia „organu międzynarodowego”, który zaimie się opracowaniem i rozpowszechnieniem nowej techniki atomowej dla celów pokojowych”.

MOSKWA (PAP). Zwracając uwagę na charakter przemówienia prezydenta Eisenhowera, agencja TASS podkreśla, że należy to przypisać niewątpliwie sukcesom Zw. Radzieckiego w dziedzinie stosowania energii atomowej dla celów pokojowych i szerokiemu poparcu, jakim cieszą się wysiłki ZSRR zmierzające do uratowania ludzkości od wojny atomowej i wodorowej.

Jak wiadomo plan utworzenia tzw. „pulu atomowego” wysunął Eisenhower po raz pierwszy w przemówieniu z 8 grudnia 1953 r. Eisenhower zaproponował wówczas, aby wykorzystano dla celów pokojowych „pewną część” zapasów surowców atomowych, co — jak podkreśla agencja — bynajmniej nie może przyczynić się do rozwiązania problemu, ponieważ podstawowa masa materiałów atomowych byłaby, jak dawniej, wykorzystywana dla produkcji broni atomowej i wodorowej. Równocześnie St. Zjednoczone uchylały się od przyjęcia propozycji Związku Radzieckiego, aby zobowią-

zać się uroczystość i bezwarunkowo do nieużywania broni atomowej i wodorowej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady. Pomijając ten główny problem nurtujący opinię światową, St. Zjednoczone usiłują uśpić jej czujność pod fałszywym pozorem, że dążą do stosowania energii atomowej dla celów pokojowych. St. Zjednoczone w samej rzeczy kontynuują wyścig zbrojeń atomowych i przygotowania do wojny atomowej.

Takie jest prawdziwe zadanie „organu międzynarodowego”, który reklamuje prezydent Eisenhower.

### Ambasador Bułgarii

złożył wieniec na Cmentarzu Żołnierzy Radzieckich

8 bm. w przeddzień 10-tej rocznicy wyzwolenia Bułgarii przez Armię Radziecką, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce G. Petrow złożył wieniec na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich.

## Przemysłowcy indyjscy w Moskwie

MOSKWA (PAP). Do Moskwy przybyła 7 bm. 15-osobowa delegacja hinduska z przemysłowcem K. Lalą na czele. Delegacja składa się z wielkich przemysłowców, przedstawicieli sfer handlowych oraz przedstawicieli Min. Handlu i Przemysłu, Min. Agrowizacji i Rolnictwa Indii.

Delegacja zapozna się z rozwojem przemysłu i rolnictwa Zw. Radzieckiego.

## 29 nowych spółdzielni produkcyjnych w woj. zielonogórskim i gdańskim

W woj. zielonogórskim w lipcu br. powstała pięćdziesiąt spółdzielni produkcyjnych, a ostatnio 15 dalszych gospodarstw zespolonych.

Z liczby tej 8 spółdzielni zorganizowali chłopcy w pow. Górzów.

W ciągu ub. m. na terenie woj. gdańskiego obok istniejących 394 powstało 14 nowych spółdzielni produkcyjnych.

## Final Pucharu Polski w Polskim Radio

Polskie Radio nada bezpośrednią transmisję z drugiej połowy powtórki finałowego meczu piłkarskiego o Puchar Polski między Gwardią (Warszawa) i Gwardią (Kraków), który rozegrany zostanie 9 bm. na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu.

Początek audycji o godz. 17.30 w programie I.

KONIEC



# Ozdrowienie

Machnów, woj. lubelskie  
we wrześniu

Cztery miesiące temu „Życie” opublikowało reportaż z największego polskiego gospodarstwa rolnego — Machnowa. Reportaż ten, zatytułowany „Dziwny”, zawierał krytykę istniejącego tam stanu rzeczy. Obszar 10 tysięcy hektarów znajdował się w stanie głębokiego zaniedbania pod względem gospodarczym i pod względem warunków stwarzanych ludziom. Ani osobiste interwencje gospodarzy Machnowa, ani sterły korespondencji nie mogły spowodować przemiany. Odpowiedzialność za upadek Machnowa, za lekceważenie największej polskiej „fabryki chleba”, spadała na barki Ministerstwa Państwowych Gospodarstw Rolnych. W liście, odpowiadającym na krytykę, resort ten zgodził się ze stanowiskiem naszego pisma, nie dzieląc się jednak z nami tym, jakie środki przedsięwzięł, aby zmienić i naprawić skandaliczną w całym tego słowa znaczeniu sytuację Machnowa. Postanowiliśmy więc przeprowadzić konfrontację obrazu, przedstawionego opinii publicznej w reportażach „Dziwny” z obecnym obrazem Machnowa.

Zeskakując z przyczepy traktora, wyładowanej workami i ludźmi kuczącymi się na nieznośnym, zaczynającym deszczu, Domki machnowskie „stolicy” wyglądają wesołe i wprawdzie słoneczników, wyrosłych ponad zwykłą miarę. Jesień wpięła już swoją obecność na bezkresnych, pustych polach, ciągnących się szarymi płaszczyznami. Na linii horyzontu jak dachy nowego osiedla wznoszą się dziesiątki stert. Niesposób poliznąć...

Po długiej i uciążliwej podróży idę wyprostować nieco kości w domku z pokojkami gościnnymi. Podobnie, jak za pierwszą bytnością pomostem, wiodącym do spraw machnowskich, jest kobieta, dzierżąca pieczęć nad hotelikiem. Ona to wówczas z gorzkością uskarżała się, że takie gospodarstwo ludziom zalega, nie placąc deputatów, że maki brak, że chleb trzeba kupować.

Pytam nieśmiało, czy są zmiany. Kobieta mruknęła przyjaźnie. — Poprawiło się, lepiej nam teraz. — Placę jak należy... Usmiechnęła się porozumiewawczo i podreptała na podwórko.

Pełen tremy, towarzyszącej powroto do miejsca, o którym wypadło pisać piórem, machanym w najczarniejszym atamencie, wyruszasz na spotkanie konfrontacyjne. Zyciwa,

## GŁOS KORESPONDENTA

Przy budowie hotelu na Bieleńcach przy ul. Szczęśliwej na 10 pracowników fizycznych zatrudnionych jest aż czterech pracowników umysłowych. Zatrudnienie tak dużej liczby pracowników umysłowych nie świadczy chyba o wprowadzeniu przez dyrekcję budowy obniżki kosztów własnych.

W magazynie fabryki sprzętu ratunkowego od blisko dwóch lat stoi beczynnie importowany aparat do badania wytrzymałości różnych materiałów. Aparat stoi beczynnie, bo po dokonaniu kupna okazało się, że jest on zupełnie nieadekwatny. Przechowywany w nieodpowiednich warunkach sprzęt zaczyna ulegać korozji. Czy nie należałoby i to nie zwlekając, przekazać go instytucji, która mogłaby go wykorzystać? W. Mudy

## SPORT

### Po 8 etapie Wyścigu Dookoła Polski

## Dzień odpoczynku i... refleksji

Po przebyciu 8 etapów kolarze Wyścigu Dookoła Polski odpoczywają w śróde w Poznaniu. Na mecie w Poznaniu zameldowało się 53 kolarzy.

Kto wygra wyścig?

Na to pytanie odpowiedź nie podlega chyba dyskusji, jeśli chodzi o zwycięstwo drużynowe kolarzy CWKS. Zespół CWKS ma już 1 godzinę 12 minut przewagi nad Górnikiem. Jest to różnica nie do odrobienia. CWKS jedzie nadal pełną „szóstką” kolarzy. Natomiast sprawa zwycięstwa indywidualnego jest nadal otwarta. Prowadzi w klasyfikacji Więckowski: 0 1 min. 10 sek. przed Bugalskim, 3 min. przed Wiśniewskim, 16 min. przed Chwiendaczem, 19 min. przed Wójcikiem. Najwięcej mogą Więckowskiemu zagrozić Bugalski oraz Wiśniewski. Wiśniewski na 4 etapie stracił wówczas na skutek defektu gumy za Wadwicami prawie 7 minut. Stwierdzamy, iż kolarz ten jedzie coraz lepiej i może poważnie myśleć o ogólnym zwycięstwie. Obecnie Więckowski, Bugalski i Wiśniewski jadą raczej równo, a na

## Na obozie bokserskim

Trener państwowy Sztam objął w Zakopanem kierownictwo obozu przygotowawczego bokserów przed międzynarodowym turniejem w Sofii.

Bokserzy przebywać będą w Zakopanem do soboty 11 bm. następnie wyjadą do Warszawy, skąd udadzą się w poniedziałek do Sofii.

Zawodnicze przeprowadzają codziennie ostre sparringi na ringu ustawionym na powietrzu. W tych samych bowiem warunkach odbędzie się turniej w Sofii.

Trenerzy Sztam i Sztydo z zadowoleniem wyrażają się o przygotowaniu kondycyjnym naszych reprezentantów.

(Od naszego specjalnego wysłannika)

usmiechnięta twarz, serdeczne powitanie przez dyrektora zespołu Antoniewicza — powoduje, że trema znika.

## Zdrowy rozum wygrywa

Jedną z podstawowych przyczyn upadku Machnowa, kompromitującą niskich urodzajów i braku perspektyw na poprawę stanowiły nieprzemysłowe, niecyfrowe decyzje ośrodków planowania w dziedzinie rolnictwa. Plan dla Machnowa rozciągał się na 10 lat, bez konsultacji z gospodarzami Machnowa. Plan ten narzucał bezzasadnie i sztucznie, odrzucając opracowany za drogie pieniądze naukowy plan prof. Romanowskiego. Ten ostatni gospodarze Machnowa uznali za jedyną rozsądną i słuszną rozwagę. Biurokracja jednak wówczas zwyciężyła. Narzucono płodziną akurat odwrotnie niż dyktował zdrowy rozsądek.

Antoniewicz mówi: Największy sukces, który osiągnęliśmy, sukces, zapoczątkowujący prawdziwy przełom, polega na tym, że odrzucono owe sztuczne nieradne założenia. Po krytyce prasowej przyjechał naczelnik z planowania i zlecił Zjednoczeniu przerobienie wszystkich założeń. Krytyka, dotycząca co prawda tylko przykładu machnowskiego spowodowała, że przerobiono plany także w innych gospodarstwach Lubelszczyzny.

Szkolimy, niezdrowy styl planowania panował się nie tylko u nas... Rezultatem zmian jest to, że zniknął koszmarny „kapusty abisyński”. Według starych założeń siad mieliśmy „tego” 160 ha... Czysta bzdura w naszych warunkach... Koniec końców siewy jesienne przebiegały według nowych planów. Przyjęcie płodzin, odpowiedzialnych za możliwość wstąpienia i warunkom Machnowa — otwiera szerokie perspektywy poprawy urodzaju i hodowli.

Dodajemy tu od siebie, że osiągnięty dzięki temu każdy dodatkowy kwintal z hektara równa się 100 wagonom zboża.

Ale konfrontujmy dalej...

## Krowy odepchnięte

Prawdziwa groźba budziła stan hodowli w Machnowie. Było zimowało w przesiadanych oborach „siomiano-żerdziowych”. Budownictwo odpowiedzialne urzędników ukończyło. Zwalano więc na bruk ludzi i materiałów. Przytłaczano, nie oburzenia, nie złości krwi powodował taki stan rzeczy. Krytyka objęła i tę dziedzinę Machnowa.

Antoniewicz mówi: Ruszyło i to ruszyło ostro. Przedsięwzięcie budowlane zdobyło się na wysiłek. W innych województwach zwerbowano 40 murarzy. Przydzielono wystarczającą ilość desek, lat, dachówek, cementu i wapna. Dwie wielkie obory już są gotowe, dwie następne wykończą w tym miesiącu, podobnie trzy wielkie nowoczesne chlewnie. Nastąpiła również rewizja planów budowlanych. Zmieniono je odpowiednio do naszych potrzeb. W rezultacie powstaje tak potrzebny olbrzymi magazyn. Procenty wykonania planów skoczyły znacznie do góry. Po raz pierwszy wykonano plan budownictwa mieszkaniowego. Znalazły się urządzenia dla nowej stodoły, a do niedawna był to problem trudniejszy niż zdobywanie himalajskich szczytów...

Gości nie brak Znow trzeba nawrócić pamięć — tym razem w inną dziedzinę — warunków

życia ludzi w na polu stepowym Machnowie. Błąd planisty ułożył osadę w ciężkiej błotnistej ziemi. Wyjście do studni po wodę w czasie deszczu było ciężką przeprawą. Zupełny brak drzew powodował — i jeszcze powoduje liczne utrudnienia...

Antoniewicz mówi:

— Ożył zagrzebany w papierach plan, aby z Machnowa zrobić kwitnące pegeerowskie miasteczko pełne zieleni. Wiceminister Tkaczów obiecał milion złotych na wybrukowanie przejeżdżalnej na chodniki itp. itp. Specjalną naszą dumą staje się budowa stadionu sportowego.

Krytyka prasowa wybitnie zleżała zaopatrzenia naszych ludzi w żywność i towary — też spełnia zadania. Badali sytuację wysłannicy KC, KW, CRS, wydziału handlu PZGS. Żywność zjawiała się w dostatecznej ilości. W czasie zimy — uważa się, że dla Machnowa prawdziwa rewolucja — PZGS zainstalował kioski we wszystkich większych gospodarstwach. Wyplacone zostały również zaległe deputaty zbożowe.

W czasie poprzedniego pobytu mówiono dużo o braku zainteresowania sprawami Machnowa. Jak to obecnie wygląda...

Zmiana jest wprost olbrzymia. Gościłymi już ludzi odpowiedzialnych za nasz rozwój rolnictwa. Wiceminister PGR Tkaczów objął specjalną opiekę nad Machnowem, jest częstym gościem i jego opieką daje piękne owoce: nasze gospodarstwo wiele ma temu osobistemu wkładowi do zawiązania. Ostatnio min. Tkaczów, obserwując wczesnym rankiem pracę w naszych oborach, pracę wciąż rączną i ciężką — zdecydował wprowadzenie małej mechanizacji na wzór tej, którą pokazano na wystawie lubelskiej. Podobnie dyr. Centralnego Urzędu PGR Marat pomaga nam dźwigną gospodarstwo specjalną uwagą i pomocą.

Zmiana stosunku do Machnowa daje już efekty. Dzięki w czasie zapewnionej pomocy wojska i transportu — żniwa w Machnowie po raz pierwszy w jego historii zakończono w sierpniu. Po raz pierwszy także Machnow wypełnił dostawy dla państwa blisko 100 procentach. Nie jest to bagatelka. Plan dostaw tego kolosa to dobre kilkadziesiąt wagonów ziarna. Skierowano tu 11 nowych ciągników, 16 przyczep, 2 samochody ciężarowe. Udzielono kredytów na zakup 50 koni. I znow po raz pierwszy w historii dokonano ponad 2 tysiące ha podorywek; jest to o tyle ważne, że pomoże to niszczeniu

chwastów, które rodziły się tu na ogół lepiej, niż pszenica.

Po raz pierwszy dożynki w Machnowie były świętem radości i wesela.

Konfrontacje nasze obejmują co prawda tylko część skrytykowanych przez nas zaniedbań. Wskazują one jednak jak ważny, jak twórczy staje się właściwy stosunek do krytyki prasowej, jak ważna i pomocna jest krytyka, ułatwiająca naszemu państwu, władzy ludowej, zwalczanie złych i niedbalstwa — dla szybszego podniesienia stopy życiowej obywateli. Przykład Machnowa zawiera w sobie podwójne zwycięstwo krytyki i rzetelnego, uczciwego do niej stosunku.

TADEUSZ JACKOWSKI

## Wycieczki nocne, raidy, spływy PTTK w Miesiącu Przyjaźni

Turyści i krajoznawcy, zrzeszeni w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym, wespół z Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przygotowują wiele imprez turystycznych, wycieczek i odczytów krajoznawczych dla zakładów pracy i uczącej się młodzieży. Ogółem zaplanowano 35 raidów turystycznych, ponad 200 odczytów, kilkadziesiąt wycieczek i innych imprez turystycznych, w których weźmie udział około 50.000 osób.

Główną turystyczną imprezą Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej będzie centralny raid turystyczny „Szlakiem Zwycięstw” w dniu 12 września br. dla 3.500 uczestników — organizowany przez Warszawski Okręg PTTK wespół z Warszawskimi Zarządami ZMP i TPPR. Turyści piesi, kolarze, motorowcy i wodniaki wyruszą 12 IX rano dziesięcioma trasami z terenu woj. warszawskiego w kierunku Warszawy, gdzie spotkają się o godz. 18.00 na placu Dziesięciu.

Ciekawą imprezą turystyczną, wymagającą większych kwalifikacji, będzie Raid Górski w Bieszczadach, organizowany w dniach 13—19 IX przez rzeszowski Okręg PTTK pod hasłem „Pogłębiajmy przyjaźń z narodami ZSRR”. Przewiduje się udział 500 uczestników.

Gdańscy turyści zorganizują zlot turystyczny „Szlakiem Zwycięstw Armii Radzieckiej” do Gdańska w okresie między 15 a 20 września dla 1.000 osób.

Wiele emocji przyniosą niewątpliwie dwa nocne raidy górskie. Oddział

## Przed »Dniem Kolejarza«

## Oszczędność węgla

Zainicjowana przed kilku laty przez maszynistów z Tarnowskich Gór, Pawła Kocotą, akcja oszczędzania węgla i spalania gorszych jego gatunków na parowozach, rozwinęła się w stały, masowy ruch, który obejmując już przeszło 13.000 pracowników brygad parowozowych, stosujących różne formy racjonalnego opalania parowozu przy równoczesnym spalaniu gorszych gatunków węgla: miału, mału węglowego itp.

Dzięki tak szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu brygady parowozowe oszczędziły w r. 1953 — 600 tys. ton węgla.

Przodującą miejsc w współzawodnictwie oszczędzania węgla zajmują brygady Okręgu Warszawskiego, które zmniejszyły zużycie węgla

w I półroczu br. o 18,6 proc.; Okręgu Wrocławskiego — o 11,3 proc.; Szczecińskiego — o 7,1 proc.

Indywidualnie najlepsze wyniki w oszczędzaniu węgla na parowozach osiągnęli maszyniści: SURYNOWICZ z Olszyna, odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Antoni ZABOŁSKI z Wrocławia, Tadeusz ZDANOWSKI ze Starogardu, Jan PAŁUSEŁ z Tarnowskich Gór, Aleksander TYNIECKI z Olszyna, CZERNIKOWSKI z Gdyni — którzy średnio miesięcznie oszczędzają 40—70 ton węgla.

Współzawodnictwo w oszczędzaniu węgla oraz stałe podnoszenie stanu technicznego parowozów sprawiło, że znacznie spada zużycie węgla na jednostkę pracy. Zużycie węgla na 1000 tono-km zmniejszyło się w okresie 1946—1953 r. przeszło o połowę. Ma to ogromne znaczenie dla całej gospodarki narodowej, jeśli się zważy, że kolej zużywa 10 proc. ogólnego wydobycia węgla.

T. D.

## Nasi korespondenci donoszą:

### „Prawdziwa pomoc

Zjednoczenie Robót Kamieniarskich Budownictwa Miejskiego wspólne z Ministerstwem Oświaty oraz Departamentem Budownictwa przy Min. Obrony Narodowej opiekują się wsią Zabrudą w pow. garwolińskim. Zadania podzielone zostały w ten sposób, że Min. Oświaty i Departament Budownictwa przy MON zajęły się sprawami oświatowymi (wyglaszanie pogadek, wyświetlanie filmów itp.) natomiast Kamieniarka wzięła na siebie wyłącznie sprawy techniczne.

Pracownicy warszawskich mechanizacyjnych wykonał kapitalne remonty siewnika, dwóch młocarni oraz przystąpił do remontu dwóch kieratów. Aby wieś prędzej mogła wywiązać się z obowiązków wobec Państwa, prace te zrealizowano poza harmonogramem. Celem przyspieszenia wykonania omówionych w całej wsi Rada Zakładowa Kamieniarki wypożyczyła rolnikom motor spalinyowy do młocarni.

W dniu 19 bm. mieszkańcy wsi Zabrudy obchodzili będąc wesołe i radosne święto — dożynki, na które aktywniejsi zaprosili swoich towarzyszy z miasta. Dobrze więc byłoby przygotować na ten dzień z okazji Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ciekawą odczyt oraz wyświetlenie radzieckiego filmu.

K. Łazarowicz

Z.R.Z.

## Jesienne nalatnie na wodę

## „Spieszeni” melioratorzy...

Zarolę się znowu łaki nadtościelnicę i na Białostocczyźnie ok. 2 tysiące rolników stanęło do ochotniczej pracy na bagnach Kuwasy. Przy budowie kanału Wieprz — Krzna chłopcy przeprowadzili już tysiące robocizników. Wykorzystując parownicę przerwy w pracach rolnych chłopcy w różnych okolicach kraju masowo ruszają na bagna i łaki do prac melioracyjnych, które pod fachowym nadzorem prowadzi się równocześnie w kilkunastu punktach rozsiadanych po wszystkich województwach, w tym kilkunastu na większych kompleksach, obejmujących od kilkuset do kilkudziesięciu tysięcy hektarów łąk i pastwisk.

Krajowy plan robót melioracyjnych na r. 1954 (rozszerzony po uchwaleniu II Plenum KC PZPR) wykonany jest już obecnie w ponad 60 procentach. Tempo jednak robót w najbliższym czasie musi znacznie wzrosnąć, gdyż udział zainteresowanych chłopów będzie malał w miarę rozwijania się kampanii kopania ziemniaków i buraków, a w razie nadejścia wczesnych roztopów jesiennych wiele robót trzeba by odkładać aż do wiosny.

Najwyższe nasilenie tegorocznej jesiennej kampanii melioracyjnej, naj-

większy udział chłopstwa pracującego w Cynie Melioracyjnym przewidziane są we wrześniu, a tymczasem... „coż wart saper bez toporka, a elektryk bez kabla? Zaopatrzenie służby melioracyjnej w materiały budowlane, pomocnicze, w sprzęt oraz niezbędne środki lokomocji, które na ogół jako tako „gralo” w pierwszym półroczu, obecnie zaczyna kuleć.

Np. przydział cementu został rozłożony równomiernie na cztery kwartały (przydział zresztą nierównomiernie realizowany) a to dla pracującej sezonowo służby melioracyjnej praktycznie oznacza rezygnację z przydziału na IV kwartał. Coż im bowiem po cementie w listopadzie czy grudniu, kiedy wszystkie budowy na rzekach i łąkach trzeba zakończyć do października?

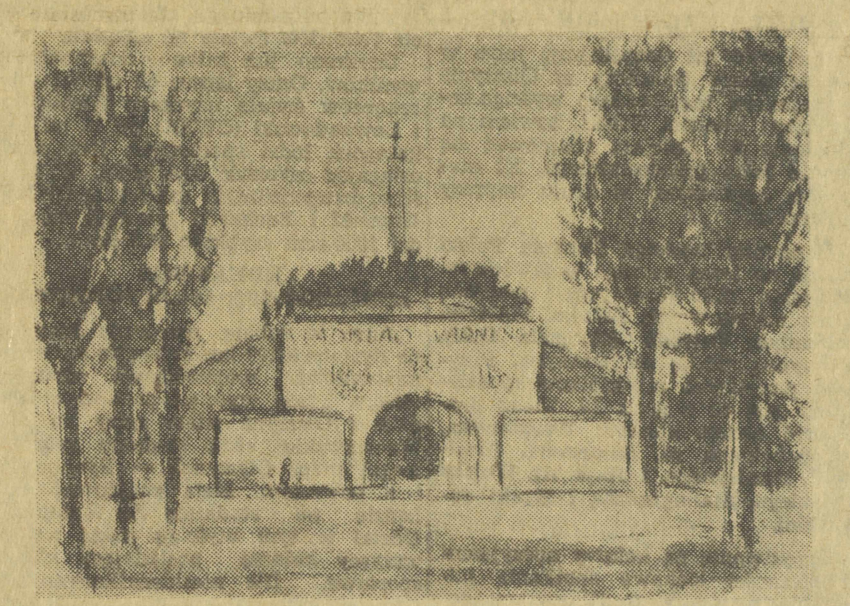
Opóźnienie dostaw blachy rolnej grubości potrzebnej do remontu ciężkiego sprzętu mechanicznego może uniemożliwić koparki, refektory, piugi ławkowe, kosiarze itd. w okresie szczytowego natężenia prac itd.

Lista tych braków jest długa — jak wszędzie. Budujemy szybko i dużo — i braki są nieraz nieuniknione. Z niektórymi jednak punktami tej listy melioracyjnych luk pogodzić się trudno. Ze trzeba będzie do wiosny poczekać na importowane maszyny specjalne, które zmniejszają nam a więc przyspieszają prace, to można zrozumieć, ale jak pogodzić się z tym, że kierownik ogromnego „placu budowy” na Kuwasach (kilkadziesiąt tysięcy hektarów) wizytuje poszczególne odcinki robót, odległe o 10 do 15 km — na rowerze, bo od stycznia br. nie może się doczekać przydziału służbowego motocykla?

O tym, że kanał Wieprz — Krzna — tryumf myśli technicznej i chłopskiej ofiarności — będzie liczył ponad 100 km wień już chyba każde dziecko w szkole i co drugi dorosły obywatel kraju. Ale czyżby w Państwie, Komisji Etatów, która m. in. przydziela służbowe samochody byli sami „ci pierwsi”? Bo dotąd nie potrafili kierownictwa tej wielkiej budowy zapoznać w jakikolwiek sposób z komocij. Trudna sprawa? Na pewno, ale może jednak ktoś inny poczekalby na swoją kolejną do wiosny? Tuja „pali się”. Chłopi chcą kopać kanał, a jak im przygotować front robót? Biegając na piechotę z palikami wzdłuż całej trasy?

Brak samochodów (polewa kierownictwa rejonowych nie ma środków lokomocji) brak motocykli i rowerów dla liniowej służby melioracyjnej (dotąd udało się „wydobyć” ledwie 1/3 rocznego przydziału rowerów) niesłychanie utrudniają organizację robót, uniemożliwiają dokładną ich kontrolę. Kiedy wiosenne wody zaczęły wykrywać spartaczające miejsca, naprawa szkód wyniosła o wiele drożej... Najważniejsze jednak, że ta czysto techniczna względami spowodowana mała operatywność służby melioracyjnej w niektórych terenach, ogranicza wykorzystanie wielkiego zrywu mas chłopskich, jakim oddziaływały one na wytyczne II Plenum KC PZPR w sprawie zagospodarowania łąk i pastwisk.

H. B.



Grobowiec-Mauzoleum ku czci Wł. Warneńczyka w pobliżu miasta Stalno w Bułgarii. K. Ferster

## „Wrzesień stał się majem”

## Synowie nowej Bułgarii

We wrześniu 1923 roku przeszła nad Bułgarię pierwsza burza — powstanie wrześniowe. W bitwie tej partia komunistyczna i lud poniosły klęskę. Na okres wielu lat karę znalazł się pod władzą faszystowskiej dyktatury wojskowej. Ale już wtedy nasz wielki poeta, Geo Milew, wyraził prorocze słowa:

— Wrzesień stanie się majem!

Przed dziesięcią laty armia radziecka wyzwoliła nasz kraj.

...I znowu nadszedł słoneczny wrzesień. Bułgaria obchodziła dzień dziesiąty rocznicy swego wyzwolenia. W przededniu święta człowiek ogarnia spojrzeniem przebytą drogę. Naród odwarł w swej pamięci przeszłość i podsumowuje wyniki swej pracy. I ja pragnęłbym dziś wspomnieć o niektórych moich przyjaciółach...

Na zachodnim krańcu stacji Bielew wznosi się wysoki komin zakładów imienia Dymitra Blagiewa. Lekki wiatr powoli unosi dym w kierunku Maricy — rzeki, której wody w 1923 roku zabarwiła krew rozstrzelanych... Przy szosie Sofia — Płowdiw naprzeciw bramy fabrycznej, na szarej marmurowej tablicy złotymi głoskami wyrzeźbione są ich nazwiska.

W gabinecie dyrektora siedzi jeden z niewiele pozostałych przy życiu uczestników powstania 1923 r. w tej części kraju. Właściwie słowo „siedzi” jest tu nieuzupełnione ścisłe: Piotr Pergelow rzadko zatrzymuje się

na dłuższy czas w swym gabinecie. Ten wysoki, szczupły, siwłosy mężczyzna jest w ciągłym ruchu. Można go spotkać w oddziałach fabrycznych, i w innych fabrykach, i na ulicach Bielewa i w okolicznych wsiach — na polach gospodarstwa spółdzielczego. Pergelow jest wszak deputowanym do Płowskiej Okręgowej Rady Deputowanych Ludu Pracującego, a także deputowanym do Wielkiego Zgromadzenia Ludowego Bułgarii.

Pamiętam dokładnie dzień, w którym ujrzałem go po raz pierwszy. Wraz z pisarzem Krumem Welkowem, autorem powieści o powstaniu wrześniowym „Wies Borowo”, Pergelow siedzi powoli, mając grupę młodzieży — członków nielegalnego Robotniczego Związku Młodzieży, w której się znajdował. Pergelow spojrzał na nas i ciepły uśmiech rozjaśnił jego twarz. A z jakim przejęciem my spoglądaliśmy na niego: przecież był uczestnikiem brygady międzynarodowej w Hiszpanii i uciekł z obozu koncentracyjnego we Francji...

W latach pracy w konspiracji spotkałem go jeszcze dwukrotnie. Z rąk Piotra Pergelowa otrzymałem gazetę, w której wydrukowany był komunikat o kapitulacji Rumunii. A po dwóch za ledwie tygodniach spotkał się znowu — tym razem już otwarcie, jako zwyczajny.

Piotr Pergelow był deputowanym do Wielkiego Zgromadzenia Ludowego, które opracowało i uchwaliło Konstytucję. Po upaństwowieniu przedsiębiorstw przemysłowych kierował on fabryką papieru „Sampa”, a w ubiegłym roku został dyrektorem zakładów imienia Dymitra Blagiewa. Wiele ciekawych ludzi wychowały zakłady imienia Dymitra Blagiewa.

Na początku 1946 roku komitet rejonowy postanowił wysunąć kandydaturę robotnika fabryki papieru Borysa Pionkowa na przewodniczącego rady zakładowej. Wznowo go, by zawiadomić go o tej decyzji.

Ale Pionkow kategorię odmówił objęcia stanowiska przewodniczącego.

— Czym to motywujecie? — Ja, towarzysze, umiem pracować — odpowiedział Pionkow — ale do wygłaszania przemówień nie nadaję się, brak mi wykształcenia...

Wszyscy roześmiali się: Borys nie był pierwszym, który wysuwał takie „motywy”. Nawet niektórzy członkowie komitetu rejonowego mieli za sobą taki żart...

Udało nam się wreszcie przekonać Pionkowi, że nie ma w tym nic strasznego — jeśli trzeba będzie, nauczysz się na równie „wygłaszać przemówienia”, choć nie jest to bynajmniej najważniejsze...

...Jak już wspominałem, było to na początku roku 1946. A w roku 1947 Borys Pionkow był już sekretarzem rejonowego komitetu partii. Po nacjonalizacji stanął on na czele jednego z przedsiębiorstw przemysłu drzewnego, a w rok później objął kierownictwo zjednoczonego kombinatu drzewnego „Czward”. W jego mocnych rękach przedsiębiorstwo szybko rozwinęło się, produkując znacznie się zwiększyło.

W roku 1951 Pionkow został mianowany dyrektorem wielkich zakładów przemysłu drzewnego imienia Georgi Dimitrowa w Wellingradzie. Fabryka nie wykonywała planów i rok zakończył się wielkimi stratami... I oto już pierwsze miesiące następnego roku przyniosły wzrost produkcji, koszty własne zaczęły spadać. Pod koniec roku plan produkcyjny był w pełni wykonany, a w następnym roku został przekroczony.

Jak się to stało? Jaką drogę obrał Borys Pionkow, który kiedyś nie wierzył we własne siły?

Odwiedziłem go latem 1952 roku. Borys zaproponował, byśmy się spacerowali do fabryki. „To są najładniejsze nasze okolice...”

Po drodze Pionkow opowiadał: — Kiedy przyjechałem tu, niektórzy z miejscowych towarzyszy uprzedzili mnie: „Robotnicy są kiepscy”. Trzymajcie ich w garści, inaczej zawalą wszystko... Zawsza jeden z towarzyszy tyle rozprawiał na ten temat, że z trudem powstrzymywałem się wówczas, by się nie uśmieć.

— Słuchaj — powiedziałem — sam jestem robotnikiem, znam robotników i mogę stwierdzić: kiepskich nie widziałem. Widziałem natomiast kiepskich kierowników i kiepskich wychowawców — takich jest niemało. Nie „trzymaj” robotników w garści, ale współpracuj z nimi jak należy — oto czego nam trzeba!

I Borys zaśmiał się:

— Gdybyś widział, jak wyzreszczył na mnie oczy... — A co się z nim stało później? Usnął go?

— Nic podobnego. To dobry fachowiec. Rozróżniałem go tylko trochę... I pomógł! Jeżeli mnie kiedyś przeniosła na inną robotę, wysunę go kandydaturą na stanowisko dyrektora.

Istotnie Pionkowi po pewnym czasie przeniesiono na inną pracę. Obecnie kieruje on jednym z największych przedsiębiorstw przemysłu drzewnego Bułgarii. Nazywają go żartobliwie „generałem przemysłu drzewnego”.

Rośnie mój kraj, a wraz z nim rosną ludzie. I to jest rejonem nowych zwycięstw, rejonem socjalistycznego rozwoju Bułgarii.

Dymitr Metodijew pisarz bułgarski.

Fragmenty artykułu z „Nowych Czerw” Nr 35.



## Pierwsi ochotnicy zaciągu pionierskiego

Na wezwanie Zarz. Głównego ZMP o pomoc w zagospodarowaniu w pełni odłogów, łak i pastwisk odpowiedzieli już zetempowcy woj. olsztyńskiego. Na odbytych ostatnio zebraniach młodzież zgłaszała swe kandydatury do zaciągu pionierskiego, do pracy w nowoorganizowanych zespołach PGR.

M. in. w pow. nowomiejskim zgłosiło się wczoraj 9 młodych zetempowców, a w całym województwie ok. 90 młodych dziewcząt i chłopców.

— Państwo nasze robi wszystko, by zapewnić lepsze życie młodzieży, opiekę i polepszyć jej ludzi pracy — powiedział ob. Tadeusz Zbyszynski, przewodnik z bazy transportowej ZMP przy ul. Rataja. Dlatego zgłaszam się do zaciągu. W ub. środę z ZBM do zaciągu pionierskiego zgłosiło się 4 najlepszych zetempowców.

## Nagrody dla producentów dostawców

Powiatowy Pełnomocnik Min. Skupu w Pasłęku przyniósł ostatnio dla producentów w dostawach gromad i spółdzielni produkcyjnych nagrody pieniężne.

Nagrodę w wysokości 2 tys. zł. otrzymała spółdzielnia produkcyjna Majki a 1500 zł. gromada Warszewo gm. Młynary.

Za uzyskanie nagrody zakupiony zostanie sprzęt rolniczy. (Kor. Rom.)

## 27 sp. produkcyjnych, 13 gromad i 2 PGR wyróżniono już za wzorowe dostawy

(I) Ze wszystkich powiatów woj. olsztyńskiego nadchodzą meldunki o ciągłym zwiększaniu się dostawach zboża do spółdzielczych punktów skupu. W pow. działowskim chłopcy wykonali już ponad 53 proc. planu rocznego. W pierwszych dniach września znacznie wzrosły też dostawy ziarna również w pow. piskim. Z ostatniego meldunku wynika, że powiat ten osiągnął już ponad 63 proc. planu rocznego. W dalszym ciągu słabo wywiązują się z obowiązków dostaw chłopcy pow. suskiego i pasłęckiego.

Na kilku odbytych ostatnio powiatowych zjazdach chłopskich wiele gromad i spółdzielni produkcyjnych wyróżniono za wzorowe wywiązanie się z obowiązków dostaw cennymi nagrodami. Przyznało je Ministerstwo Skupu. Wśród nagród znajdują

## Jubileusz E. Śnieżko-Szafragowej

We wtorek 7 bm. olsztyński teatr im. Jaracza rozpoczął nowy sezon, wystawiając doskonałą sztukę Bernarda Shaw „Profesja pani Warren”. W roli tytułowej wystąpiła ulubienica publiczności olsztyńskiej Eugenia Śnieżko-Szafragowa.

Po premierowym spektaklu odbyła się okolicznościowa uroczystość, bowiem rola pani Warren jest jednocześnie 50-letnią ob. Szafragowej, która kreuje ona na scenie olsztyńskiej, występując tu bez przerwy od 1945 roku.

Jubileusz otrzymała olbrzymie kosze i napełnione kwiatami oraz serdeczne gratulacje od dyrekcji teatru i kolegów, a z gromadzonego publicznością zgotowała jej żywiołowa owacja. Zasiadając artystce olsztyńskiego teatru składamy tą drogą serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy na naszej scenie.

## • DZIEŃ OLSZTYNA •

LAWKI będą i to wkrótce. ZZZ komunikuje nam, że w pierwszych dniach bm. otrzymał przydział tarcicy na wykonanie dalszych 100 ławek dla miasta. Obecnie są one malowane. ZZZ obiecuje ustawić je w najbliższych dniach na skwerach i zielonych w mieście.

CZYTELNIJA miejskiej biblioteki publicznej czynna będzie również w każdą niedzielę. Kierownictwo biblioteki powiadamia, że już w najbliższą niedzielę, tj. 12 bm., czytelnia otwarta będzie od godz. 10 do 14.

ROK szkolny w szkole muzycznej już się rozpoczął. Dyrekcja szkoły z uwagi na wolne miejsca w sekcjach: fortepianu, skrzypiec, akordeonu i śpiewu solowego ogłasza dodatkowe zapisy. Termin zapisów upływa 15 bm. Blizszych informacji zasięgnąć można u sekretariatu szkoły przy ul. Nowowiejskiej.

ZESPÓŁ dramatyczny przy WDK w pierwszych dniach października wystąpi z premierą nowej sztuki. Będzie to komedia Fredy „Zemsta”. Wykonawcy ćwiczą obecnie poszczególne role. Próba generalna „Zemsty” odbędzie się w końcu bm.

DO OLSZTYNA zawita na gościnnie występuje Teatr Młodego Widza z Bydgoszczy. Da on we wtorek 14 bm. o godz. 19. jeden występ w sali WDK. Będzie to sztuka znanego pisarza włos-

## CO GDZIE?

Teatr im. Jaracza — nieczynny  
Kina (wg informacji OZK)  
Polonia — „Czarne korytarze” — przed. czeskiej godz. 17 i 19.30.  
Odrodzenie — „Zabójstwo” — przed. angielskiej, godz. 17.30 i 20.  
Awangarda — „Dum na pustkowiu” — przed. polskiej godz. 17 i 19.30.  
Letnie — „Sprawa do załatwienia” — przed. polskiej godz. 20.

Apteka dyżurna — Społeczna Nr 1 przy ul. Stalina 34  
Pogotowie Ratunkowe — ul. Partyzan-tów 82, tel. 09 i 22.22  
Straż Pożarna — tel. 08

## Licznymi meldunkami o realizacji zobowiązań kolejarze olsztyńscy witają swe święto

Na stacjach, warsztatach, parowozowniach i na odcinkach kolejowych olsztyńskiego węzła kolejowego wre gorączkowała praca. Trwają ostatnie przygotowania do uroczystego obchodu „Dnia Kolejarza”. Udekorowane hasłami, transparentami oraz planszami i wykresami budynki stacyjne dodają zapału do dalszych wysiłków.

Przed stacją dworca olsztyńskiego przewijają się przechodnie i pasażerowie oglądając wspaniałą wystawę, urządzoną przez DOKP, pokazującą bogate osiągnięcia różnych służb kolejowych, oglądając fotografie przodujących maszynistów i racjonalizatorów. Do ostródzkiej świetlicy ZZZ, gdzie urządzono bogatą wystawę książek, przychodzą tamtejsi mieszkańcy, by obejrzeć przelotne wydawnictwa kolejowe. Wśród wielu tytułów widnieją tam książki radzieckie zapożyczone z nowymi metodami pracy na kolei.

Suną ciężkie pociągi. Kolejarze realizują zobowiązania czcąc swoje święto, a do Zarządu ZZZ napływają coraz to nowe meldunki mówiące o zwiększeniu tonażu, przewozu, oszczędności węgla przez zastąpienie go mułem, o przedłużeniu eksploatacji parowozów między innymi.

Do realizacji zobowiązań włączyli się także maszyniści-zetempowcy. Młody maszynista parowozowni Olsztyn Jarosław Czyż zameldował o zrealizowaniu podjętych zobowiązań na 10 dni przed terminem, zaoszczędzając 45 ton węgla i ponad 100 ton mialu węglowego. A Stefan Fil w toku wykonywanej przez siebie pracy zastanowił pomyśl, polegający na przyczepianiu do pociągów osobowych mniej obciążonych wagonów towarowych z ładunkiem przeznaczonym dla stacji podmiejskich. W ten sposób ob. Fil przysparzył kolejnictwu duże oszczędności w węglu i czasie.

W tygodniu tylko dnia 1 września br. brygady parowozowe PKP Olsztyn potrafiły przewieźć ponad plan 5,233 tony (brutto) towarów, oszczędzając tym samym aż 5 po-

95 proc. zalogi PKP w Olsztynie włączyli się do wzmożonej walki o wykonanie ponadplanowych zadań, do współzawodnictwa o jak najlepsze wyniki.

Pierwszy o zrealizowaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia kolejarskiego święta, zameldował poseł na Sejm, odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej — maszynista Surynowicz. Wraz ze swoją brygadą przejechał on ponad 207 tys. km bez naprawy parowozu, oszczędzając poważne ilości węgla i spalając miesięcznie po 50 ton mułu.

Maszynista Henryk Jankowski przeprowadził ciężki, „obładowany” 2.567-tonowym towarem pociąg. Należy dodać, że dotychczasowe pociągi prowadzone przez Jankowskiego, nie przekraczały 1.700-tonowego obciążenia.

Znany ze swych sukcesów w stosowaniu najnowszych metod pracy radzieckich kolejarzy Lunina i Kowalowa — maszynista Tynecki, który od 1949 r. zaoszczędził 2.037 ton węgla i spalił 1.918 ton mułu, dla uczczenia „Dnia Kolejarza” wykonał dodatkowo zobowiązania spalając 150 ton mułu i nie powodując przy tym ani jednej awarii.

Do realizacji zobowiązań włączyli się także maszyniści-zetempowcy. Młody maszynista parowozowni Olsztyn Jarosław Czyż zameldował o zrealizowaniu podjętych zobowiązań na 10 dni przed terminem, zaoszczędzając 45 ton węgla i ponad 100 ton mialu węglowego. A Stefan Fil w toku wykonywanej przez siebie pracy zastanowił pomyśl, polegający na przyczepianiu do pociągów osobowych mniej obciążonych wagonów towarowych z ładunkiem przeznaczonym dla stacji podmiejskich. W ten sposób ob. Fil przysparzył kolejnictwu duże oszczędności w węglu i czasie.

W tygodniu tylko dnia 1 września br. brygady parowozowe PKP Olsztyn potrafiły przewieźć ponad plan 5,233 tony (brutto) towarów, oszczędzając tym samym aż 5 po-

## Spacerkiem po Szczytnie

W sob. Prez. PRN w Szczytnie odbyła się 1 bm. narada ekonomiczna pracowników drogowych tam. powiatu. Omówiono m. in. dotychczasowe braki w gospodarce materiałami drogowymi. Dużo miejsca poświęcono także obniżce kosztów własnych i usprawnieniu działalności przy szczytniejszego rejonu drog publicznych. Na naradzie tej pracownicy drogowi podjęli wiele zobowiązań produkcyjnych. M. in. drogomistrz Jaskiewicz zobowiązał się dodatkowo w br. dostarczyć i zużyć kawałek na drodze Wielbark-Rozogi — 200 ton żwiru. Władysław Urban, dostarczający materiały traktemem zaoszczędzi paliwo. W czasie dyskusji podzielił się swoimi uwagami znany racjonalizator ob. Makaruk. Opracował on już w bież. roku 8 pomysłów usprawniających pracę tożysk — znalazł zastosowanie w fabryce samochodów w Siarachowicach.

Korzystając z dobrej pogody, MRN w Szczytnie intensywnie przeprowadza usuwanie gruzów z miasta. Wzdłuż ulic widnieją już sterty zebranych cegieł. Najlepsze cegły uzyskane z rozbiórki, MRN w Szczytnie przekazał na budowę Warszawy, a część zużytkuje na budowę swego miasta.

Na ulicach Szczytny widzi się młodzież w szkolnych mundurkach. O ubrania te postarali się zawczasu „Spółniota Pracy”. Sprawdzając większą ilość spodni, sukienek, beretów i bucików. W najlepszej na omiast spisał się „Dom Książki”. Brak bowiem niektórych materiałów potrzebnych uczniom a m. in. zeszytów i tan-szych brulionów.

W zakładach pracy, instytucjach i w szkołach Szczytny trwają przygotowania do obchodu Miesiąca Pogłębiań Przy-

jaźni Polsko-Radzieckiej. M. in. ciekawie zapowiada się rozpoczęcie Miesiąca w nowotwarowej szkole, gdzie na akademii z bogatym repertuarem wystąpi miejscowy zespół młodzieżowy. Przewidziane są radzieckie pieśni i tańce. Jednocześnie z rozpoczęciem „Miesiąca” powstanie tu szkolne kółko miczurinowców.

## ze SPORTU

### JUTRO WITAMY KOLARZY

(Kic) Jak już donosiliśmy, jutro w sobotę gościć będziemy w Olsztynie uczestników tegorocznego wyścigu kolarskiego Dookola Polski, bowiem na stadionie ZS Kolejarz znajdować się będzie meta przedostatniego, XI etapu tej największej w kraju imprezy kolarskiej.

Uczestnicy wyścigu Dookola Polski wjadą na teren naszego województwa ok. godz. 13.50 (Dzień) i przejadą przez miejscowości: Zalewo, Madyty, Miłomłyn, Ostródę (ok. godz. 15.25), Olsztynek (16.15) do Olsztyna. Przyjazd pierwszych zawodników spodziewany jest tu o godz. 17. Trasa prowadzić będzie ulicami: Warszawską, Mechnacką, pl. Roosevelta, Szrajbera, Pieniężnego, 1. Maja, Al. Wojska Polskiego, Stalingradzką i Hanki Sawickiej.

Oczekiwanie na kolarzy uprzyjemni publiczności ciekawe spotkanie pikarskie pomiędzy A. Klasowymi ze Spółniami — Budowlani Olsztyn i Spółnia Olsztyn. Jest to ponowne spotkanie tych drużyn, gdyż poprzednie jak wiadomo zostało przez WKFK anulowane.

### NOWE REKORDY ŚWIATA USTALONO W... MIKOŁAJKACH

Podobnie jak w latach ubiegłych, w Mikołajkach rozbiłi swe namioty motorowodniacy, przeprowadzający na

pociągów. Parowozownia w sierpniu br. zwiększyła oszczędności węgla o 4,1 kg na każde 1.000 ton brutto.

Od wszystkich służb kolejnictwa nadchodzą dalsze cenne meldunki. M. in. służba wydz. elektrotechnicznego w Ostródzie uzupełniła dotychczasowe „wykolejnice” na odcinku Ostróda — Morąg przedstawiając je i przedłużając „pędnie” o 25 m. Na stacji zaś Jeziorany „pędnie” przedłużono do 400 m oraz wykonano kanał 50 m długości. Pracownicy akumulatorni w Olsztynie dopomogli PGR Partyni w remoncie elewatora zbożowego. Służba drogowa w Jezioranach powiększyła o 116 proc. załadunki do wagonów, uzyskując tym samym 2.260 kg oszczędności na każdym wagonie. (oz)

## Sprawny skup — sprawą wszystkich

## Personel G. S. w Biskupcu zapomniał o swoich zadaniach

(II) Przed rampą magazynu GS w Biskupcu stoi długi rząd wozów. Na każdym z nich równo złożone, pakowane w ziarnem, pochodzący z tegorocznych omlotów. Przy bramie wjazdowej do punktu skupu zamieszanie. Jakaś para koni szarpnęła wozem, który stanął w poprzek, tarasując wjazd na wielkie wybrukowane kamieniem podwórze GS. Z ulicy słychać nerwowe pokrzykiwania chłopów. Przed bramą kilka wozów utworzyło zator, który wstrzymał i sparaliżował ruch na wiele minut.

Nikt zresztą na tym nie stracił. Ta-ki sam zator powstał przy wadze przyjmującej ziarno od chłopów. I tu panowało nerwowe napięcie, choć cały spór między Józefem Broszem z grom. Marcinkowo, a magazynierem Ignacym Szukszą odbywał się na pozór spokojnie i bez krzyków.

Powód tego sporu? Józef Brosz przywoził do punktu skupu ponad 10 q zboża. Omloty zakończył wczoraj po południu. Nie zwlekał jednak z realizacją obowiązków dostaw i nie oglądał się na sąsiadów. Załadował zbożem wóz i przyjechał do Biskupca, pragnąc, jako jeden z pierwszych w grom. Marcinkowo wywiązać się z rocznego planu obowiązków dostaw. Do tej chwili nie było zakłócać o wewnętrznej zadowolenia Józefa Brosza. Aż dopiero tu, w punkcie skupu...

Gospodarz zjawił się przed magazynem GS pierwszy. Rozładował wóz u-

## Już w środę 13 bm.

## Ukraiński Zespół Pieśni i Tańca „Bandurysci” przybywa do Olsztyna

Jak już donosiliśmy w okresie trwania Miesiąca Pogłębiań Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w mieście i w województwie odbędzie się wiele imprez artystycznych. Olsztyn odwiedzą więc budowniczości Pałacu Kultury i Nauki, którzy spotkają się ze społeczeństwem. Przyjedzie również do naszego miasta zasłużony Ukraiński Zespół Pieśni i Tańca „Bandurystów”, który w Olsztynie wystąpi tylko jeden raz.

Olsztyńska delegatura „Artosu”, która organizuje z tej okazji koncert zapowiada przyjazd zespołu na rozpoczęcie „Miesiąca Przyjaźni” już w najbliższych dniach. Występ z udziałem zespołu ukraińskiego odbędzie się w środę 13 bm. na stadionie „Kolejarza”.

Organizatorzy imprezy przewidują, że stadion zdołny jest zmieścić około

10 tys. widzów, tak, że obawa niedostania biletu na koncert jest wykluczona. W ostatecznym wypadku, gdyby w dniu występu pogoda nie dopisała, koncert z udziałem artystów ukraińskich odbędzie się w krytej sali — prawdopodobnie w hali sportowej nad jeziorem Długim.

Zespół zasłużonego teatru „Bandurystów” USSR liczy 64 osoby. W jego wykonaniu usłyszymy popularne ukraińskie pieśni ludowe i zobaczymy ludowe tańce. Oprócz chóru i zespołu tanecznego wystąpi także kilkunastuosobowa kapela ludowa.

O szczegółowym programie występów jak i o tym gdzie będzie można nabyć bilety na występ poinformujemy oddzielnie w następnym numerze „Życia”. (zb)

chłopów, którzy od godziny już domagali się takiego właśnie załatwienia sprawy.

Zator w przyjmowaniu przez punkt skupu zboża został rozładowany, a Józef Brosz sprzedając państwu ponad plan 10 q żyta, jęczmienia, owsa i pszenicy wykonał swój roczny plan obowiązków dostaw. Z udziałem chłopów, maszyni typy „Petkus” i pracowników CUS, lecz bez udziału geosowskiego aparatu skupu.

## Z każdym dniem rośnie Społ. Fundusz Budowy Stolicy

(r) Z każdym dniem rośnie kwota składek zebranych na SFBS. Przez 6 dni września br. województwo nasze zebrało już 89.061 zł, a łączna suma tegorocznych wpłat mieszkańców Olsztyńskiego wynosi na dzień 6 bm. 2.162.871 zł.

Ostatnio coraz więcej wpłat napływa od olsztyńskiej wsi. Józef Bartczak — chłop z Prabut, wpłacił na budowę Warszawy 200 zł, a Franciszek Ulatowski z gromady Muszaki pow. Nidzica — 100 zł. Zbirowe wpłaty na SFBS wpłynęły od chłopów gminy Świątki (1.052 zł), z gm. Lubawa (526 zł) oraz od pracowników bud. oświaty PRN w Mrągowie (809 zł) i spółdz. pracy im. Marcelego Nowotki w Olsztynie (913 zł).

Ponadto — z coraz to liczniej organizowanych w Miesiącu Budowy Warszawy imprez wpłynęło na SFBS 300 zł od zakładów wytw. węży pożarniczych w Korszach i 250 zł od Prez. MRN w Olsztynie.

|  |
|--|
|  |
|--|

## Ugłoszenia dronne

Sprzedam samochód DKW „Meisterklasse” w dobrym stanie. Wiadomości: Olsztyn, Wojska Polskiego 60 m 3, tel. 21—22.

|  |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                       |
|--|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
|  | <p>Redakcja i Administracja. Olsztyn, ul. Mazurska 1 i 2, 35-48 i 35-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydaje Instytut Prasy „Czytelnik”</p> <p>Prenumerata miesięczna zł 5.—, Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Ogłoszenia drobne zł 1.50 za wyraz wymiarowe za tekstem zł 3.— za 1 mm, specjalnie zł 15.— za 3 wiersze. Konto PKO 1-717/10.</p> |
|--|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|

Druk RSW „PRASA” Marszałkowska 3/5 5-B-18091

## Teofil Ruczyński

Członek Związku Literatów Polskich

## PIĘĆ WIEKÓW SZKOŁY POLSKIEJ na Warmii i Mazurach

(Dokończenie)

Dowodem bezgranicznej żądliwości hakatyjczyńskiej będzie na zawsze w historii szkolnictwa polskiego tutejszej ziemi postać robotnika leśnego Piotra Zaremby, który za posyłanie swych trojga dzieci do szkoły polskiej w Stanisławie (pow. Reszel) zostaje wyrzucony z pracy, ogłoszony jako człowiek „wrogo usposobiony” do państwa pruskiego i przez dłuższy czas odpychany od wszelkich źródeł zarobkowych.

W spisie ofiarnych bojowników o mowę polską na zawsze zapisane zostanie nazwisko Marii Jabłońskiej ze Skajbot i Piotra Marksa z Chabrowa (pow. Olsztyn), którzy ciężko przesładowani przez szowinistów pruskich nie wycyfowali swych dzieci ze szkoły polskiej, a Piotr Marks jeszcze na łóżu śmierci odbiera przysięgę od żony i najstarszych członków rodziny, że dzieci swe będą posyłać tylko do polskiej szkoły.

Wieczystą plagą zaciężyła na szowinistach niemieckich śmierć zgłodzonego podstępnie podczas smu ciego i ofiarnego nauczyciela Jerzego Lanca w Piasutnie (pow. Szczyt-

no), jednej szkoły polskiej na Mazurach.

Na liście bezgranicznie oddanych sprawie polskiej szkoły wpisane zostało na zawsze nazwisko Franciszka Bema z Gietrzwałdu, który widząc, że polskiej szkole w Worytach grozi zamknięcie z powodu spadku uczniów poniżej ustalonej liczby (6 dzieci), nie zważał się jako człowiek młody ożenić się z wdową posiadającą 12 dzieci. Uratował istnienie tej szkoły, przekraczając ustaloną liczbę dzieci.

Niezmiennie długi byłby wykaz ludzi przywłażanych do jedynych placówek oświatowej, jaką była w ostatnich latach przedwojennych na terenie tutejszej ziemi szkoła polska. Dłuższy jednak od tego wykazu byłby spis wszelkich aktów szamykan, brawa, gwałtu i terroru, jakich używały bojówki hitlerowskie, by utrudnić naukę, względnie zlikwidować i tak już szczerpalić zlikwił polskich na tutejszym terenie.

Ze spisu tego niechajże przemówią takie chociażby fakty:

Regencja olsztyńska wydała pismem z dnia 11. maja 1932 r. zakaz

używania i rozpowszechniania w szkołach polskich czasopisma dla dzieci „Mały Polak”, wydawanego przez Związek Polaków w Niemczech. Jako powód zakazu regencja podała, że rozpowszechnianie „Młodego Polaka” jest sprzeczne z celami szkoły mniejszościowej w Niemczech.

Rozporządzeniem z dnia 1 kwietnia 1933 r. prezydent regencji olsztyńskiej zakazał wszystkim nauczycielom polskim swego obywatela komunikować się w sprawach szkolnych z Towarzystwem Szkolnym w Olsztynie.

Rozporządzeniem ministerialnym z dnia 10 lutego 1937 r. zakazano używania w prywatnych szkołach polskich wydawnego przez Związek Polskich Towarzystwo Szkolnych w Niemczech „Śpiewnika szkolnego, gdyż... nie zawierał pieśni „Horst-Wessel-Lied”.

Władze szkolne niemieckie zakazały używania z dniem 9 stycznia 1938 r. polskich map Romera, gdyż zawierały one miejscowości leżące w Rzeszy niemieckiej, w starodawnym brzmieniu polskim.

Rada szkolny w Olsztynie pismem z dnia 20 czerwca 1938 r. rozwinął istniejącą przy szkole polskiej w Worytach uczniowską kasę oszczędnościową wydawaną przez Związek Polskich Towarzystwo Szkolnych w Niemczech kwot w Banku Ludowym w Olsztynie.

Te i inne szkodliwe nie żałamy jednak rodziców i nauczycieli istniejących szkół polskich. Z ogólnej liczby 14 szkół większość z ich przetrwała do samego wybuchu wojny.

W dniu 1 września 1939 r. szkoły te zostały zamknięte, a nauczyciele zabrali do wiozień i obozów, skąd już nie powrócili.

Zamknięte brutalną przemocą hitlerowskich faszystów szkoły polskie na Warmii i Mazurach otworzył znowu silny wiew wolności 1945 r. Otworzyły się one dla tysięcy dzieci i setkami, a jasne słowo wolności z taką tęsknotą od pokoleń wygładane oświeciło już każdy próg. Tymczasem przez niezmierne długie czasy słowo i piosenka polska rozbrzmiała znowu głośno i szeroko jak ongiś — przed wiekami.

Nie stanęli już w tej szkole niezmordowani i nieustraszeni nauczyciele: Knosala, Groth, Granski, Ma-za, Pezala, Nerowski, Sarnowski i wielu innych.

Darń zielonej murawy kryje gdzieś nieznane ich groby, z wiatrem lotnym rozsiadane zostały popioły męczenników. Miejsca ich zajęli jednak ludzie nie mniej oddani sprawie młodzieży, którzy jakkolwiek z różnych stron Polski pochodzący, ukołali odwieczne dziedzictwo nasze — ziemię warmińsko-mazurską i jej wierny lud. Oni wszyscy od pierwszego dnia wstąpienia w progi szkolne, wspominając swych ofiarnych i bohaterskich poprzedników oddali swą wiedzę i całą miłość swego gorącego polskiego serca dobru tej ziemi i ukołanej przez nich młodzieży. W pierwszych tygodniach i miesiącach powojennej niedostatków, w obcej, nieznanej sobie okolicy, w walce z trudem i troską codziennego dnia, otoczeni at-

mosferą nieufności, często nieżyczliwości, stali twardo na posterunku, jakże często zakładając swój warsztat pracy od podstaw, tworząc nieraz własnymi rękami niezbędny sprzęt i pomoce szkolne.

W tej prawdziwie pionierskiej robocie, w ciężkiej, żmudnej, ofiarnej i upaitej pracy usuwali z młodocianych dusz trujący nałot niemieckiego fałszu, zakłamania, rozzmuchiwal w dziecięcych sercach przysięgi iskierki polskiego uczucia, bogaci ich umysł wiadomościami o ojczyźnie i świecie, uczyli kochać ziemię rodzinną i swój kraj — Polskę Ludową.

Toteż w dniach dzisiejszych, kiedy kilkudziesięcna rzesza nauczycielstwa tutejszego terenu staje znowu na progu nowego roku szkolnego, kiedy rozpoczyna dziesiąty rok pracy w wolnej już na zawsze, w coraz to jaśniejszej i piękniejszej szkole warmińsko-mazurskiej, niechże pamięć wspaniałej i bohaterskiej tradycji tej szkoły pobudza cały zastęp nauczycieli do zwracania jeszcze większej uwagi na tak bardzo znieprawioną ośnią przez prusactwo przedmioty naukowe jak język polski i historia ojczyzny, niechże cały ten zastęp ofiarnych pracowników niwy pedagogicznej ponownie zapał do wyteżenia wszystkich sił, by z końcem bieżącego roku szkolnego — dziesięciolecia tutejszej szkoły polskiej stanąć wśród szczęśliwej, rozradowanej młodzieży z lepszymi jeszcze wynikami, a plan ten złożyć jako wiecznotrwałe cegły w nowym, rozbudowywanym się gmachu Ludowej Ojczyzny. TEOFIL RUCZYŃSKI